



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO-603892-II/08/PS

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00  
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, 14/05/2009

Pan  
Andrzej Czuma  
Minister Sprawiedliwości –  
Prokurator Generalny  
Warszawa

*Wielce Szanowny Panie Ministrze*

Uprzejmie informuję Pana Ministra, iż podjąłem z urzędu działania w sprawie znieważania Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Lecha Kaczyńskiego przez Posła na Sejm RP - Pana Janusza Palikota. W związku z tym w moim Biurze zostały zbadane akta o sygn. V Ds. 150/08 Prokuratury Okręgowej w Warszawie, dotyczące wypowiedzi p. J. Palikota z dnia 22 lipca 2008 r., kiedy to na antenie telewizji TVN 24 użył on sformułowania: „Ja uważam prezydenta Lecha Kaczyńskiego za chama.” Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone postanowieniem z dnia 19 listopada 2008 r. wobec braku znamion czynu zabronionego.

W wyniku przeprowadzonej analizy zwróciłem się do Prokuratora Apelacyjnego w Warszawie pismem z dnia 20 kwietnia 2009 r., w którym - krytykując argumentację prokuratora - wskazałem, iż istnieją przesłanki do uznania, że p. J. Palikot działał w zamiarze bezpośrednim znieważenia Prezydenta RP. Użycie w stosunku do Głowy Państwa określenia „cham” w sposób niebudzący wątpliwości godziło bowiem w cześć należną Prezydentowi i to niezależnie od niuansów natury gramatycznej, czy wynikających z biblijnego źródłosłowa tego określenia. Osoba używająca takiego określenia była tej okoliczności bez wątpienia w pełni świadoma i zdawała sobie sprawę z konotacji tego słowa w odbiorze powszechnym. Tym samym zachodził przypadek działania w zamiarze bezpośrednim, kiedy sprawca ma świadomość konieczności wystąpienia określonego skutku i mimo tej świadomości podejmuje działanie realizujące znamiona czynu zabronionego.

O działaniu w zamiarze bezpośrednim p. J. Palikota świadczą także jego poprzednie publiczne wypowiedzi naruszające cześć oraz szacunek należny Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, jak również wypowiedzi późniejsze.

Jako przykłady zachowań p. J. Palikota, które w moim przeświadczeniu świadczą o realizowaniu przez niego z góry powziętego zamiaru publicznego znieważania przez niego Prezydenta RP można wskazać następujące wypowiedzi:

- z dnia 10 stycznia 2008 r.: „Czy prezydent Lech Kaczyński nadużywa alkoholu? Czy prawdą jest, że jego pobyty w szpitalach mają związek z terapią antyalkoholową? Czy ucieczki do Juraty i czerwone wino to nie środki terapeutyczne, stosowane przezeń w reakcji na problemy w relacjach rodzinnych z bratem i matką? Czy w takiej sytuacji, w takim kontekście, prezydent nie traktuje prowadzonej przez siebie polityki jako formy reagowania na osobiste urazy?”

(za [palikot.blog.onet.pl](http://palikot.blog.onet.pl), <http://wiadomosci.onet.pl/blogi/palikot.blog.onet.pl.282457565..blog.html>)

- z dnia 16 kwietnia 2008 r.: „Chciałbym wiedzieć, czy Aleksander Kwaśniewski był trzeźwy, czy pijany, gdy wetował podatek liniowy. Chciałbym też wiedzieć, czy Lech Kaczyński ma Alzheimera, czy inne choroby, jeśli zawetuje ustawy zdrowotne rządu Donalda Tuska. Zachowania prezydenta w czasie sporu o Traktat Lizboński były dziwne.”

(za [dziennikwschodni.pl](http://dziennikwschodni.pl):

<http://www.dziennikwschodni.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20080416/LUBLIN/720493360>):

- z dnia 2 lipca 2008 r.: „Apeluję do Lecha Kaczyńskiego, aby wytrzeźwiał i wreszcie przedstawił opinii publicznej, co naprawdę myśli w pełni swoich przytomnych sił.”

(za [gazeta.pl](http://gazeta.pl),

[http://wiadomosci.politbiuro.pl/politbiuro/1.90039.5417953.Palikot\\_Apeluje\\_do\\_prezydenta\\_by\\_wytrzezwial.html](http://wiadomosci.politbiuro.pl/politbiuro/1.90039.5417953.Palikot_Apeluje_do_prezydenta_by_wytrzezwial.html))

- z dnia 7 października 2008 r.: „Próbuje dźwignąć trupa, jakim jest dzisiaj urząd prezydenta i znów go wypchnąć na scenę polityczną żeby jeszcze trochę na wrotkach albo łyżwach pojeździł” - powiedział Palikot o szefie prezydenckiej kancelarii

(za [wp.pl](http://wp.pl): <http://wiadomosci.wp.pl/kat.1342.title.Palikot-znow-mowi-o-prezydencie-trup-na-wrotkach.wid.10438549.widomosci.html?ticaid+17e6b>)

- z dnia 15 października 2008 r.: "Prezydent to bachor, który biega po Europie, szaleje i wrzeszczy"

(za [dziennik.pl](http://dziennik.pl): [http://www.dziennik.pl/polityka/article21755/Palikot\\_prezydent\\_to\\_bachor\\_Biega\\_i\\_szaleje.html](http://www.dziennik.pl/polityka/article21755/Palikot_prezydent_to_bachor_Biega_i_szaleje.html)),

- z dnia 21 października 2008 r. w TVN24: "To chora i psychopatyczna postać"; "Zachowanie Kaczyńskiego świadczy to tym, że jest on słabym, niewierzącym w siebie człowiekiem"; "Prezydent jest chorym, tragicznym człowiekiem. Powinna mu pomóc rodzina"

(za [dziennik.pl](http://dziennik.pl): [http://www.dziennik.pl/polityka/article254582/Prezydent\\_to\\_psychopatyczna\\_postac.html](http://www.dziennik.pl/polityka/article254582/Prezydent_to_psychopatyczna_postac.html)),

- z 19 kwietnia 2009 r.: "Można przypuszczać, iż problem alkoholowy prezydenta Kaczyńskiego jest poważniejszy, niż swego czasu pisałem" „Proszę postawić kropkę nad i,

Panie Prezydencie Kaczyński: albo odejdzie Pan z urzędu i uda się na stosowne leczenie - albo poznamy poważne, wiarygodne wyjaśnienia na temat Pańskiego stanu zdrowia i problemów z alkoholizmem. Alternatywy nie ma".

(za [dziennik.pl: http://www.dziennik.pl/polityka/article363421/Palikota\\_Prezydencie\\_odejdz\\_albo\\_sie\\_lecz.html](http://www.dziennik.pl/polityka/article363421/Palikota_Prezydencie_odejdz_albo_sie_lecz.html))

- z 20 kwietnia 2009 r. „Myśląc o tych zakupach oraz wspomnianych scenach na ulicach Warszawy i słowach „Spieprzaj dziadu!", mam nieodparte wrażenie, że Lech Kaczyński próbuje odgonić od siebie własne omamy, swój własny los: los osamotnionego, bezdomnego polityka z Pałacu Namiestnikowskiego, los człowieka nie radzącego sobie z życiem, szukającego ucieczki lub odwagi, ratującego się sztucznymi podpórkami, w tym być może - alkoholem. Słowa „spieprzaj dziadu" wracają ale tym razem w auto-odniesieniu, jako figura własnego losu. Pozostaje pytanie, czy prezydent odejdzie sam czy też poczeka aż wyprowadzi go z urzędu lud, nie tylko lud Warszawy - w wyborach."

(za [palikot.blog.onet.pl.: http://palikot.blog.onet.pl/2ID374293165.index.html](http://palikot.blog.onet.pl/2ID374293165.index.html))

- z dnia 21 kwietnia 2009 r.: „Kancelaria Prezydenta zamawia alkoholowe kaczuski, tak jak wcześniej zamawiała viagrę i testy ciążowe, to ludzie mają prawo pytać: chłopcy, do jasnej cholery, po co wam to wszystko???? Czyście na głowy upadli? Czy prezerwatywy (obowiązkowo w barwach narodowych) też będziecie na koszt podatników kupowali???"

(za [palikot.blog.onet.pl.: http://palikot.blog.onet.pl/2ID374400204.index.html](http://palikot.blog.onet.pl/2ID374400204.index.html)).

- z dnia 22 kwietnia 2009 r.: „Tak czy siak, stchórzywszy — nie dojechał. To jest wspólne dla braci; w gruncie rzeczy obaj są podszyci tchórzem i jak wielu słabych ludzi uzupełniają brak odwagi twardymi zasadami. Dawno temu odkrył to Nietzsche: jedyną pociechą słabych są ich twarde zasady. Są pamiętliwi, są bezwzględni wobec innych i łagodni dla swoich.", „Próbie wymazania kompleksów z młodości - kurdupli, przeganianych na podwórkach Żoliborza przez silniejszych kolegów, kompleksu słabosilnych, którzy respektują twarde zasady wyłącznie wobec słabszych od siebie. A kiedy nie dają sobie rady, chowają się za barykadą kobiecych spódnic lub sięgają po kacuzkę."

(za [palikot.blog.onet.pl.: http://palikot.blog.onet.pl/2.ID374509705.index.html](http://palikot.blog.onet.pl/2.ID374509705.index.html)).

W związku z powyższym zwracam do Pana Ministra się z uprzejmą prośbą o rozważenie polecenia wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, które objęłoby wszystkie przedstawione powyżej zachowania p. J. Palikota - tylko bowiem jednoczesna analiza tych zachowań mających charakter czynu ciągłego może - moim zdaniem - doprowadzić do prawidłowej ich oceny z punktu widzenia prawa karnego.

*Łeżę wyją nasu  
pau kochanym.*